

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazow wysyłką dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 194

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnym ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaj Hansmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, John F. Jones & Cie.

Nr. 165.

Kraków, sobota 13 kwietnia 1907 r.

Rok XV.

## Książę Kościoła o wyborach.

W ostatnim zeszycie Przeglądu powszechnego znajduje się znakomity artykuł ks. Arcybiskupa Teodorowicza o roli i postępowaniu katolików przed i w czasie wyborów, o organizowaniu żywiołów nieuświadomionych i zwracający uwagę na ważność aktu wyb. dla Kościoła, narodu i dobra publicznego. Ks. Arcybiskup daje nadto praktyczne wskazówki dla katolickich stronnictw i rzuca głębokie myśli o sytuacji dzisiejszej i obowiązkach żywiołów katolickich. Z artykułu tego, technącego duchem nawskroś nowoczesnym, jasnym widzeniem potrzeb dzisiejszej chwili i płomienną wiarą w możliwość i pewność zwycięstwa organizacji katolickich w teraźniejszych zmaganiach się z radykalizmem, wyjmujemy ważniejsze ustępy, radząc wszystkim czytelnikom, by artykuł ten, wydany nadto w osobnej broszurze, w całości przeczytali.

\* \* \*

„Pośród różnych kwestyi na czoło wysuwam jasne przedstawienie łączności religii i polityki.

Potrzeba ugruntowanych pojęć jest o tyle bardziej dziś piekąca, o ile przyszły parlament wejdzie w nawał przygotowanych postulatów religijnych, i o ile w szczególności będzie się zajmował kwestyami małżeństwa i szkoły i to z tej strony, z której kwestye te najściślej się łączą z religią i Kościołem.

Tej najoczywistszej prawdy wprost nie rozumie wielu katolików skądinąd oświeconych i inteligentnych; dla nich polityka jest zupełnie oderwaną od religii, dla nich mieszanie polityki do religii jest nadużyciem religii. Tymczasem przecozają to, co im dziś codzienne fakta dziejowe przed oczy stawiają i dzięki swemu krótkowidztwu idą w tej wierze pod jednym sztandarem z wrogami Kościoła i wiary.

Zapewne religia nie stoi w związku z pewnymi postulatami politycznymi, które z kwestyą religijną się nie schodzą. Pod tym też względem Kościół pozostawia najzupełniejszą wolność działania i nie miesza się w te kwestye. To też w takich razach gdzie np. chodzi o ten czy ów system reformy wyborczej, czy też o ten czy ów postulat ekonomiczny i tym podobne wolno każdemu działać jak chce. W tych sprawach katolickie partie polityczne nie mają monopolu na reprezentowanie myśli katolickiej i, jakkolwiek mogą ze swego punktu patrzenia tak czy inny ogłaszać program, nie mogą tego czynić w imieniu Kościoła i nie mogą mówić, iż kto inaczej sądzi, ten nie sądzi podług Kościoła. Ale z drugiej strony są postulaty w po-

lityce, które ściśle wiążą się z Kościołem. A w takich razach pomiędzy wiarą a polityką najściślej zachodzi związek.

I dziś polityka na szerokim świecie stała się strategicznym polem, na którym stacza się walka prowadzona przeciw Kościołowi o najdroższe ideały: wiarę, rodzinę, szkołę.

Jakżeż więc można mówić o tem, że niema związku między polityką a wiarą? Czyż prawa ukute w Berlinie na polskie dzieci, czy prawa ukute we Francyi, wywłaszczające wprost Kościół, jeszcze słabym są dowodem dla tych krótkowidzących, iż nie tylko jest związek, ale istnieje najściślej i najbezpośredniejszy między religią a polityką, a więc między religią a aktem wyborczym, który jest aktem wytwórczym ludzi, mających wpływ bezpośredni na życie polityczne.

Zwłaszcza dziś jest to uwzględnienie tego związku olbrzymiej doniosłości, gdzie każdoczesna większość parlamentarna może uchylać, tak jak dziś wt Francyi uchwała, prawa urągające najprostszym postulatowi prawa natury, gdzie to, co się przed chwilą nazywało prostą kradzieżą i rabunkiem, teraz pokryte epitetem prawnym, staje się wedle dzisiejszych pojęć obowiązującym i świętem.

Jakżeż by więc mogli nie zrozumieć tego ludzie wierzący iż twierdzenie o nieistnieniu łączności między religią a polityką równa się twierdzeniu, iż wolno Kościół i religię za pomocą polityki gnębić, uciskać, prześladować, konfiskować dobra, rugować z posiad. tylko nie wolno Kościołowi tą samą bronią się posłużyć dla swoich potrzeb i dla odparcia ataków, nie wolno nawet Kościołowi być obecnym na polu walki; jedno tylko wolno, w imię wyższości ponad polityką, dać się zaocznie skazać.

Jakżeż więc potrzebne jest i niezbędne uświadamianie ludu o łączności bezpośredniej aktu wyborczego z aktem religijnym.

Uświadamianie ludu powinno jednak postępować pod pewnymi hasłami politycznymi i dlatego ks. arcybiskup zwraca uwagę na wywieszenie sztandaru demokratycznego, zdolnego poruszyć masy i nieustępującego w sprawach ekonomicznych radykalnym stronnictwom. Autor uważa program Polskiego Centrum ludowego za taki, „który nie potrzebuje obawiać się pod względem podłoża religijnego podejścia wyrotowych żywiołów i wskazuje konserwatywnym stronnictwom konieczność zwrócenia uwagi na pozytywne programy i pozytywną pracę, by posiadając wiele kapitału moralnego, intelektualnego i religijnego nie znalazły się w położeniu zmarnowania go przez wycofanie się przymusowe z życia publicznego. Za najpotężniejszy środek uświadamiania ludu uważa ks. arcybiskup wiece i zgromadzenia i wskazuje politykom katolickim

i kapłanom ważność tego posterunku, z którego powinni jako obywatele i katolicy bronić ideałów religijnych, moralnych i obywatelskich.

„Co więcej — pisze czcigodny autor — są dziś wiece szkołą polityczną publiczną, a nadto przy batalii wyborczej są one wielką musztrą wstępną, wielkimi manewrami, nieraz już i częścią samej akcji i walki odbytej. Tam bowiem na wiecach omawia się kandydatów, powala się jednych, podnosi innych, tam uderza się na stronnictwa albo je reklamuje, tam zabiegając o sympaty wyborcy, albo podsuwając mu antypaty, nieraz już wprost go się zdobywa tak, że oddanie później głosu będzie już tylko samą formalnością wobec właściwej pracy tu na wiecu odbytej.

Brak na wiecu czynników powołanych będzie się nieraz równać zaocznemu skazaniu i odbyciu wyroku na nieobecnych.

Wiem, że są takie zgromadzenia, gdzie ramiętności tak rozszały, że na słowo rozsądku już niema miejsca, ale przecie z wyjątków nie można czynić reguły. Lud jak Ignie do drukowanego pisma, tak Ignie do wiecu. I tak jak książkę bierze do rąk złą czy dobrą, stosownie do tego, kto mu ją w rękę pierwszy da, podobnie i mowę wiecową. Jeśli mi kto powie, że wiece nie zastąpią pracy uczciwej nad ludem, temu odpowiem — zgoda — ale i na odwrót najlepsza nieraz praca nie zastąpi wieców, bo trzeba się z tem liczyć, że jeśli my ich zwoływaliśmy nie będziemy albo jeśli my na nie uczęszczać nie będziemy, to przez to samo nie przestaną one wcale funkcjonować i działać. Niestety dzieło nie ich, dzięki naszej nieobecności, będzie dosyć silne, ażeby zachwiać zaufaniem właśnie w uczciwą cichą i rzetelną pracę. W takim zaś razie co jedna ręka buduje, to druga ręka pośrednio przez abstynencję niszczy.

Więc przestrzedz należy przed tem fałszywym rozumowaniem, które dyskutuje o teorii o potrzebie wieców a przecozą w praktyce fakt, że one są i zostaną z nami, bez nas i przeciw nam. Tu nie z tem się liczyć należy, co by mogło być, ale z tem, co już jest. Więc czyż można zasłaniać się wymówką: wiece i organizacja to są rzeczy drobne?

Jeśli jednak tam przeciw tobie mówią — mówią skutecznie, jeśli poddadzą w wątpliwość twoje intencje, przekreślą twoje czyny, jeśli obzrucą kalumnią stan czy klasę, do której należysz naruszają święte ci rzeczy religii i narodu, to daj — ale ognisko, z którego takie wyniść może spustoszenie, przestaje być rzeczą drobną a staje się wprost straszna. Ty zaś skoroś dopełnił większych rzeczy, a właśnie opuszczasz łatwiejszą jaką jest n. p. jawienie się na wiecu i przemówienie tam za słuszną sprawą, właśnie w tem winisz, że łatwiejszej rzeczy nie dopełniesz: tak



jak wini ktoś, kto zbudował pałac duży, ale nie chciał postawić stróża, by pilnował domu i przyszli złodzieje i podpalili i zniszczyli dołn. Temci gorzej, że mniejsza rzecz została zbagatelizowana.

Wiem! biorę to w rachubę, że nie na każde zbiorowisko podobne dziś bezpłatnie można pójść ale jednak na ile to zebrań nie tylko można, ale i należy wprost pójść a tego się nie czyni i nie powstrzymuje i nie hamuje tego wylewu kłamstwa, oszczerstwa i nienawiści. A i tam jeszcze, gdzie samemu nie można pójść, czyż jeszcze nie można wysłać ludzi z techniką wieców oswojonych a z psychologią tłumów obeznanych, którzy potrafią dobrą sprawę obronić a przynajmniej wrażenie złej agitacji osłabić.  
(Dokończenie nastąpi).

## Bez maski.

Podnosiliśmy już niejednokrotnie znamieny fakt, że rosyjscy zwolennicy polityki knuta, którzy w Rosji propagują najbezwzględniejszy ucisk narodowościowy, stosowany w całej rozciągłości do narodu ruskiego, wlewają krokodyły łzy nad losem Rusinów w Galicji! Ci, co w Rosji uważają za zbrodnicze zadanie choćby tylko ruskich szkół elementarnych, ubolewają nad „uciskiem“ Rusinów w Galicji, którzy tam posiadają pełnię swobód konstytucyjnych i narodowościowych — swą prasę, własne szkolnictwo i katedry na uniwersytecie, o czym w Rosji naród ruski jeszcze nawet marzyć nie może.

Jest to istotnie szczyt bizantyjskiej obłudy, którą stale uprawia petersburskie „Nowoje Wremia“. Obecnie jednak wyszła na jaw istotna przyczyna tej czułości dla Rusinów galicyjskich ze strony organu „istotno ruskich ludiej“. To zdemaskowanie zawdzięczamy zbyt niej szczeroci jednego z wybitniejszych „dziejatelej“ warszawskich, słynnego prof. Filewicza. Z powodu znanego wystąpienia ruskich profesorów wszechkieru lwowskiej, ogłosił on w „Now. Wrem.“ artykuł, zdradzający aspiracje „prawdziwych“ Rosjan, sięgające aż po... lwowski uniwersytet.

„Jeżeli obrona praw narodowych pisze p. Filewicz nie może wzbudzać żadnej wątpliwości, to przecież oświadczenie profesorów może dać powód do nieporozumień. O jakim uniwersytecie mówią profesorowie lwowscy? Bo

jeżeli o małoruskim, to wnoszą waśń do samego społeczeństwa halickiego, rozdrabniają jego siły wówczas właśnie, kiedy najbardziej potrzebne jest zjednoczenie. Połowa Rusi halickiej odrzuca stanowczo teorię dwóch narodowości rosyjskich, wyznając wyraźnie jedność narodową całego ludu rosyjskiego niezależnie od poszczególnych jego działów. Kosztem ostatecznych ofiar w miarę sił i możliwości urzędująca ta jedność w życiu literackim, utrzymując we Lwowie pismo w ogólnoliterackim języku rosyjskim, wydając pisarzy i poetów rosyjskich bez żadnych przystosowywań się do narzecza miejscowego, ludowego. Po stronie tej połowy mamy naukę i świadectwo wszystkich narodów kultralnych, które istotnie osiągnęły jedność narodową, wreszcie tradycję życia ogólnorosyjskiego (z halickim włącznie). Przeciw niej mamy taktykę polityczną Austrii, szczególnie od roku 1848, a głównie marzenia polskie o państwie polskim w kształtach tradycyjnych Unji, skazującej Ruś i Litwę na rolę materiału etnograficznego“.

„Rezolucja praska pisze dalej p. profesor ma na widoku uniwersytet małoruski. Ale nie tak na tę sprawę patrzą inni. Kwestja uniwersytetu rusińskiego we Lwowie była przedmiotem poważnych rozpraw słowiańskich kółek studenckich w Wiedniu, przyczem znaczna większość oświadczyła się za uniwersytetem ogólnorosyjskim, a studenci uniwersytetu w Czerniowcach na Bukowinie, dokąd tymczasem nie przedostały się jeszcze tendencje wszechpolskie, oświadczyli się stanowczo przeciwko t. zw. „ukraińskiemu uniwersytetowi“, stwierdzając poprostu, iż tylko uniwersytet ogólnorosyjski umożliwi ludowi ruskiemu w Austrii powstanie na własne nogi i uwolnienie się od wszelkich oddziaływań, dążących do przestopczenia go na materiał etnograficzny to polski, to austro-żydowski. Do tej uchwały przyłączyli się także dość liczni w Czerniowcach studenci serbscy“.

Powyższe uwagi p. Filewicza odsłaniają prawdziwe źródło tych „istotno ruskich“ sympatii dla Rusinów galicyjskich. „Patriotom“ petersburskim, jak to przynajmniej bez ogródki p. Filewicz, nie chodzi bynajmniej o interesy na rodu ruskiego. Oni chcą z Galicji wschodniej uczynić „istotno“ rosyjski kraj! Gdyby powstał w Lwowie uniwersytet rosyjski rozmaici „dziejatele“ kresowi w rodzaju panów Filewiczów i Kułakowskich, uszczęśliwiliby swą „owoconą“ działalnością i Galicję, gdzie mogliby szerzyć kulturę „istotno ruskich ludiej“ i kult... knuta.

— 000000 —

— Nie, owszem, może być że będziesz ja wiecznie kochał, tylko może nie zawsze będziesz się czuł szczęśliwy.

Alosza wypowiedział te słowa rumieniąc się i zły sam na siebie że ulegając prośbom brata, zgodził się na wypowiedzenie swoich „głupich“ myśli, bo myśli te wydały mu się istotnie głupie, skoro je tylko wygłosił. W dodatku czuł się dziwnie zmieszany tą koniecznością wyrażenia własnej opinii o kobiecie.

Tym razem od pierwszego wejrzenia rzucanego na wybiegającą na jego spotkanie Katarzynę, uczuł Alosza coś na kształt wyrzutów sumienia, i zdało mu się że musiał się omylić w pierwszym o niej sądzie. W miejsce poprzedniej pychy i samowoli, dojrzał w jej twarzy szlachetną tylko energię i jasną młodzieńczą wiarę we własne siły. Już z pierwszych jej słów odgadł Alosza że zdaje ona sobie sprawę z doniosłości tragicznego konfliktu, jaki zaszedł pomiędzy nią a kochanym przez nią człowiekiem i że prawdopodobnie wie wszystko. Mimo to z oczu jej bił taki blask, i taka jasna wiara w przyszłość, że Alosza uczuł się względem niej winnym i skruszonym i uznał się za zwyciężonego. Katarzyna przejechała go zupełnie i pociągnęła ku sobie.

Prócz tego zauważył że znajduje się ona chwilowo w nadzwyczajnym podnieceniu grani czącem z egzaltacją.

— Tak pragnęłam przybycia pana, bo wiem że pan jeden powie mi prawdę, całą prawdę.

— Ja przyszedłem... tj. on mnie przysłał,

## Po występach polskich w Dumie.

Jak już zaznaczyliśmy, ostatnie wystąpienia posłów polskich w Dumie wywołały formalny zwrot w stosunku opozycji rosyjskiej do Polaków. Ten fakt omawia w petersburskiej *Rusi* p. Nestor, który wypowiada przytem wiele znamiennych uwag. Dziennik petersburski przypomina przedewszystkiem oszczerczą kampanię antypolską, prowadzoną przez korespondentów kadeckiej Rieczy, (nb. żydowskich), o czym pisaliśmy w swoim czasie. Otóż *Ruś* stwierdza, że nawet inspirowana przez żydów *Riecz* „poskromiła swych korespondentów warszawskich“ W N. 68 *Rieczy* czytamy pomiędzy innymi: *Warszawska ludność żydowska w najwyższym stopniu jest oburzona wybrykiem gazety wileńskiej Volkszeitung, która objaśnia wystąpienie posłów polskich w Dumie przeciw sądom polowym pragnieniem ze strony narodowych-demokratów urzędzenia pogromów (!) w Polsce. Jak wiadomo, ludność żydowska Polski znajduje się w opozycji względem demokracji narodowej, ale nikt, nawet najzaciętszy wróg tej partji, nie może jej podejrzewać o dążności do urzędzenia pogromów. Z tego powodu żydzi zamierzają wystąpić z ostrym protestem przeciw wybrykowi Volkszeitung.*

„Czytelnik pamięta zapewne, — dodaje *Ruś* — jak to jeszcze niedawno *Riecz* w każdym numerze w swych korespondencjach warszawskich przysięgała się, iż narodowcy żywią zamiary pogromów. Ba, teraz inne czasy, więc i inna piosenka.“

Tak pisze *Ruś*, a my dodamy od siebie, że „lepiej późno, niż nigdy“. Dobrze, że przynajmniej teraz organ tak poważnego stronnictwa, jak „kadecki“, zaniechał tych potwornych insynuacji i fałszów, tak skwapliwie i bakrytycznie dotychczas przyjmowanych od warszawskich żydziaków!

„Ruś“ w dalszym ciągu omawia skutek jaki wywołały mowy posłów polskich w Dumie. „Kadecki“ — pisze — nie są jednak zadowoleni z polaków, a zwłaszcza z ich... nieumiarowania. Koło poniosło już jedną ofiarę na rzecz kadetów, wstrzymując się od odpowiedzi na deklarację rządową, chociaż uważało milczenie opozycji za rzecz zasadniczo błędną, ale odmówiło złożenia drugiej ofiary t. j. niewnoszenia pierwiastku politycznego do rozpraw (pierwotne hasło kadetów). Postawie polscy wnieśli ten pierwiastek do dyskusji i dopiero wtedy, gdy Koło polskie okazało się bardziej lewym od kadetów, Rodiczew zaczął wynagradzać czas stracony.

„Kadecki chmurzą się i zazdroszczą, ale

baknął zmieszany Alosza.

— Więc to on pana przysłał? przeczułam to odrazu, teraz już wiem wszystko zawołała Katarzyna z ogniem. Poczekaj pan! poczekaj. Wpierw ja panu powiem jak i dlaczego chciałam pana widzieć. Widzi pan, ja może wiem o tem wszystkiem znacznie więcej niż pan, i nie wiadomości potrzebuję a zupełnie czego innego. Chcę aby mi pan powiedział szczerze, bez ogródek, zupełnie szczerze choćby nawet brutalnie, choćby jak najbrutalniej, własne swoje zdanie, a właściwie ostatnie wrażenie jakie pan odniósł z widzenia się z nim. To będzie na wet lepiej, niż gdybym ja sama (której on już widział nie może) rozmawiała z nim bezpośrednio. Czy rozumie pan teraz, czego od pana chcę? No mów pan! proszę z czem on tu pana przysłał. (Jak ja z góry wiedziałam że on, tu pana przysłał). No! mówże pan, mów!

— On polecił mi pokłonić się pani i kazał powiedzieć... że... już nigdy tu nie przyjdzie, i kazał pokłonić się.

— Pokłonić się? czy tak powiedział? tak się wyraził?

— Tak.

A może tylko przypadkiem, bezwiednie użył tego wyrażenia, ot jak się mówi pierwsze lepsze słowo.

— Nie, polecił mi wyraźnie abym powiedział że się pani kazał pokłonić trzy razy mi to powtórzył i upominał bardzo abym nie zapomniał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Bracia Karamazow.

(Ciąg dalszy.)

— Dzięki Bogu! To wreszcie pan, cały dzień modliłam się o to aby pan przyszedł.

Piękność Katarzyny uderzyła już dawniej Alosze, gdy widział ją pierwszy raz, wprowadzony do jej domu przez brata Dymitra na wyrażenie jej żądanie. W czasie tych pierwszych odwiedzin nie rozmawiał z nią wcale, gdyż Katarzyna dostrzegłszy jego zmieszanie, umyślnie nie zwracała się do niego, rozmawiając cały czas wyłącznie z narzeczonym. Alosza też milczał, ale patrzył pilnie i dostrzegł wiele. Uderzyła go przedewszystkiem pyszna swoboda, i doskonała pewność siebie dumnej dziewczyny. Znajdował, że wielkie jej czarne pełne ognia oczy, doskonale harmonizują z bladym cokolwiek nawet złotawym kolorytem jej twarzy o rysach pociągłych nieco nawet wydłużonych. W tych jej oczach przecież, jakoteż w delikatnych liniach przesłennie zarysowanych ust, było coś w czem się można było kochać bez pamięci, kto wie jednak czy na długo. Takie było pierwsze wrażenie Aloszy, które wypowiedział bratu jasno i bez ogródki, na usilne pytania Dymitra, jak mu się jego narzeczona podoba.

— Będziesz z nią zapewne szczęśliwy chociaż może nie bardzo spokojnem szczęściem.

— Tak, tak, masz słuszną rację, ona jest z tych co się przed losem nie ukorzą. Sądzisz może że nie będę jej wiecznie kochał?

## Trwalsze od wiedeńskich

ubrania gotowe świeżo wyrobione przez krakowskich krawców tylko w Związku kat. Krawców  
Kraków, ul. Florjańska 7 (tuż przy Rynku). Lwów, plac Kalicki 7 (gdzie centralna Kawiarnia).



jeżeli kto gniewa się na serjo, — to prawica, a zarazem rząd, który, zaufawszy opiniom gazet lewicy, przypuszczał że w Kole polskiem, a przynajmniej w posłach z kraju zachodniego znajdzie oparcie dla październikowców i siebie w kwestji rolnej, a potem, dla tej ostatniej, i w innych jeżeli nie we wszystkich.

„Rozczarowanie zaczęło się, gdy Koło polskie łącznie z posłami litewskimi i innymi z opozycji nie wstało, gdy prawica uznała za odpowiednie wstać podczas pierwszego posiedzenia Dumy. Niezadowolenie z tego powodu wypowiedziane było natychmiast pewnemu utytułowanemu polakowi, mającemu kontakt z wyższymi sferami“.

Niezadowolenie wzrosło, gdy polacy utworzyli stały czynnik opozycji, a jednocześnie związali się solidarnie z posłami z kraju zachodniego.

„Tak więc — stwierdza „Ruś“ — prawica i rząd są rozdrażnione, ponieważ nie spodziewały się, że nie tylko centrum, lecz i znaczna część lewicy oklaskiwać będzie przemówienia posłów polskich.“

—o—o—o—

## Ruch przedwyborczy.

**Dr. Głabiński o solidarności Koła.** Przed kilku dniami zawitał do Rzeszowa wódz wszechpolski dr. Głabiński i na zebraniu swych zwolenników ciekawie tłumaczył przyczynę, dla której narodowi demokraci oświadczają się za solidarnością Koła polskiego.

Dr. Głabiński mówił:

„Ponieważ stronnictwo demokratyczno-narodowe mieć będzie stanowczo większą ilość mandatów, niżli konserwatyści, partja należeć będzie do Koła polskiego i nie tylko, że nie myśli zrywać solidarności w Kole, lecz przy niej opierać się będzie, bo ona przeciwieństwo miała w Kole większość i będzie miała prawo żądać od posłów stronnictw przeciwnych aby ci poddali się jej uchwałom.“

Powyższe tłumaczenie jest tak.. najwmem i tak.. wszechpolskiem, że chyba tylko w ustach p. Głabińskiego może wydać się prawdopodobnem. Słusznie pisze „Dziennik Polski“:

„Z powyższego określenia wynikałoby, że stronnictwo narodowo-demokratyczne tylko dlatego jest za solidarnością Koła, iż myśli zdołać być w niem przewagę i kierować innemi stronnictwami według swej woli — a więc i odwrotnie: gdyby nie ta „pewność“, to stronnictwo demokratyczno-narodowe nie uznałoby solidarności Koła!“

Dr. Głabiński umieścił więc sprostowanie w „Słowie Polskiem“, w którym zaznacza, że mówił o większości demokratycznych żywiołów w Kole, a nie o większości wszechpolaków. Jednak pojmowanie solidarności, jako środka do wyzyskiwania przewagi większości nad mniejszością nie zgadza się z naszym. Sądzymy, że porozumienie stronnictw, dobrowolna abdykacya z partyjnych, drugorzędnych celów na rzecz ogólnonarodowego interesu powinno być podstawą do ułożenia się stosunków międzystronnictw w Kole.

Nie dziwnego, że dr. Głabiński prostuje, ale przeciwieź redakcyja „Słowa Polskiego“ nie powin na puścić takiego zdania, gdyby miała wątpliwość, że dr. Głabiński tak nie myśli, choćby w najskrytszych tajniach swej duszy.. Czyż w Galicyi tak ma być jak w Królestwie?

Zobaczmy!!

—o—o—o—

## Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 13 kwietnia.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Hermenegilda męczennicy i Idy panny, w Niedzielę drugą po Wielkiej nocy Grebu Pana Jezusa Justyna i Walerjana męczenników.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godz. 4 minut 53, zachód przypada o godzinie 6 minut 27, długość dnia godzin 13 minut 34.

— **Kalendarzyk niedzielny.** W niedzielę dnia 14 kwietnia:

Teatr miejski po południu „Księżyc i słońce“, „Pożegnanie“, „Antkowe wesele“ i „Folwark Primerose“, wieczorem „Beatrix Cenci“.

Sala Saska popis szkoły dramatycznej p. K. Przybyłowicza „Nowożeńcy“ i „Nikt mnie nie zna“.

„Sokół“ Krakowski o godz. 4-ej po południu: Walne Zgromadzenie członków.

Koło mieszczańskie: przed południem święcone w sali cechu rzeźników i masarzy na Kotłowie.

Sala Strzelecka po południu Walne Zgromadzenie I Stowarzyszenia weteranów wojskowych.

Cyrk Edison Dwa przedstawienia kinematograficzne.

Collegium Novum Sala Kopernika — Poranek literacki.

„Ognisko Drukarzy“ Przedstawienie amatorskie „Zemsta“.

W sali domu robotniczego przy ul. św. Tomasza l. 37, członkowie stowarzyszenia katol. czeladników „Praca“ odegrają a) „RAPTUS“ komedja z francuskiego w I akcie przez Michela de Labische, b) „WERBEL DOMOWY“ obrazek ludowy w I akcie ze śpiewami i tańcami, przez J. K. Gregorowicza; po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 7 wiecz.

— **Ważne dla podatników.** Krakowski oddział Towarzystwa prawnej ochrony podatników (ul. Florjańska l. 13. l. p.) podaje do wiadomości wszystkich interesowanych niezwykle ważne orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 18 lutego 1907. W szczególności: Władze podatkowe zastosowują postępowanie kontumacyjne przy wymiarach podatku osobisto-dochodowego we wszystkich tych wypadkach w których fasje do tego podatku przedłożono po dniu 9 lutego względnie po upływie 8 dniowego terminu do przedłożenia fasji wezwaniem nakreślonego.

Wezwania wspomniane obejmują równocześnie i ponaglenie.

Powołanem orzeczeniem zniósł Trybunał administracyjny wymiar podatku opierając się na tem, że w myśl ustawy wezwanie powinno być doręczone stronie osobno a po upływie nakreślonego wezwaniem terminu osobne ponaglenie pod zagrożeniem wymiaru z urzędu. Ponieważ władze podatkowe w Galicyi zaprowadziły podobną kumulację wzywiania i ponaglenia jednym pismem do przedkładania fasji przeto wobec powyższego orzeczenia wszelkie za rok bieżący wymiary z urzędu t. j. kontumacyjne są sprzeczne z ustawą i mogą być w drodze odpowiedniego rekursu uchylone.

— **Wycieczki do Krakowa.** Z powodu zbliżającego się sezonu gromadnych wycieczek właścian i młodzieży szkolnej do Krakowa w celu zwiedzenia jego pamiątek narodowych i zabytków historycznych, Zarząd Koła im. A. Asnyka T. S. L. oznajmia, iż kierownicy i organizatorowie takich wycieczek winni możliwie najrychlej zgłaszać je do Zarządu tegoż Koła, celem otrzymania szczegółowych wyjaśnień i wskazówek dotyczących pobytu wycieczek w Krakowie i organizowania tychże. Doniosłe korzyści i wielki wpływ, jaki wywierają wycieczki do Krakowa na szerokie rzesze ludzi i młodzieży wówczas tylko dadzą się w całej pełni osiągnąć, jeśli organizacya ich opierze się na należytych zrozumiałych podstawach jakie nam daje kilkakrotne doświadczenie w tej dziedzinie pracy narodowej.

Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący Koła imieniem A. Asnyka T. S. L.

Dr. Bolesław Zieleński.

sekretarz: Stanisław Nowicki w Krakowie ul. Floryańska l. 15, I. p.

— **Wieczór ku czci Krasńskiego.** urządzany w teatrze miejskim w poniedziałek dnia 15 bm. staraniem Towarzystwa kolonji wakacyjnych szkół średnich, wzbudza powszechne zainteresowanie publiczności, czego między innymi dowodem jest, że znaczną część biletów już rozsprzedano. — Jak już wspominaliśmy, słowo wstępne wypowie prezes Akademii Umiejętności prof. Stanisław Tarnowski. W deklamacyjnej części

programu przyjął współudział p. Michał Taraśiewicz, który wygłosi pełen natchnienia wstęp do *Nieboskiej Komedy*, oraz prześliczny ustęp z *Przedświtu*: „Czy pamiętasz nad Alp śniegien...“ P. Józef Węgrzyn wypowie jeden z najpiękniejszych wierszy lirycznych Krasńskiego „Znasz to namiętność?“. Na deklamacyę zbiorową, wybrano wspaniałą scenę wielkiego dyalogu Irydyona z Ulpianem, w której geniusz poety wypowiada się w całym blasku piękna i świetności. Rolę Irydyona objął p. A. Lekszycki, Ulpiana p. S. Strojek. W scenach zbiorowych wezmą udział chóry młodzieży gimnazjum św. Jacka.

W części wokalnno-muzycznej wieczoru przyjęła łaskawy współudział pani Marya Nizieniecka, śpiewaczka. Artystka ta, nie szukając rozgłosu, może śmiało współzawodniczyć z wybitnymi śpiewaczkami koloratury, wrodzoną łatwością i gętkością głosu, które dobra szkoła umiała podnieść i wyzyskać. Publiczność krakowska będzie miała sposobność zachwycać się tym talentem. Akompaniament fortepianowy do śpiewu objął prof. dr. Franciszek Bylicki. Nadto przyjął również współudział p. Aleksander Feldstein, niezwykle utalentowany młody pianista, który dał się już bardzo zaszczytnie poznać z kilku występów u nas i zagranicą.

Nie należy też wątpić, że starania, które wydział Towarzystwa poczynił dla usświetlenia wieczoru ku czci Krasńskiego, znajdują swój wyraz w zapełnionej szeregami widzów sali, zwłaszcza, że i cel wieczoru, przyjsca z pomocą ubogiej, znękaney pracą i niedolą młodzieży miejskiej, zasługuje w zupełności na gorące poparcie.

Bilety po zwykłych cenach teatralnych nabywać można u sekretarza Towarzystwa codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem, zaś jutro w niedzielę od godziny 10 do 1 w południe i od 3 do 6 po południu w lokalu redakcyi *Czasu* (przy ulicy św. Tomasza l. 32), a w dzień przedstawienia w kasie teatru miejskiego od godziny 9 do 1 w południe i od 3 do 8 wieczór.

— **W składach krajowych** przy ulicy Warszawskiej wszczął się wśród nielicznego grona zatrudnionych robotników strejk, z powodu żądania podwyższenia płacy z 2 na 3 korony dziennie.

Sądzymy, że te magazyny, przynoszące zresztą stały deficyt, są albo źle urządzone, albo zgoła nieużyteczne. W każdym razie jakaś reforma jest niezbędną.

— **Trwoga „Naprzodu“.** W sprawie przyślych kombinacyj politycznych w Krakowie podaliśmy wczoraj melancholijne uwagi socjalistycznego dziennika i wstydlive zaprzeczenie „Nowej Reformy“. Dzisiaj, „Naprzód“ oświadcza, że to oświadczenie przyjmuje „ze szczerem zadowoleniem“ do wiadomości.

Nie wiele trzeba do szczęścia naszym „skromnym“ socyalistom; obawiamy się jednak, że to szczerze zadowolenie przeobrazą się niebawem w uczucie gorzkiego zawodu... Tylko czekajmy...

— **Strzelanie na ulicy.** Notatka p. t. „Sport badycki“ dostała się do wczorajszego wieczornego numeru bez należytej kontroli, z komentarzem cokolwiek zbyt elastycznym. Cała ta sprawa przedstawia się w ogóle jako zajęcie bez większego znaczenia.

— **Zakład kąpielii starczanych w Szewoszwicach** pod Krakowem objęty został — jak się dowiadujemy — przez nowy zarząd, który czyni starania o przeprowadzenie możliwych ulepszeń i udogodnień. O otwarciu zakładu ukażą się osobne uwiadomienia.

— **Dyskusja budżetowa** w Radzie miejskiej ujawniła jeden ciekawy moment: zupełny rozłam pośród konserwatystów, którzy jako stronnictwo przestali istnieć... Secesjonisci przeszli do jawnej opozycji przeciwko prezydentowi, który natomiast znajduje obrońców w obozie liberalnym. Prof. Jaworski wystąpił z surową krytyką budżetu a mowę jego podał „Czas“ w całej rozciągłości, ten sam „Czas“, który niedawno jeszcze tak uszczypliwie i lekceważąco odzywał się o dr. Łepkowskim, teraz drukuje jego mowy, i nawet listy do niego wy-

# MAGAZYN MEBLI

poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.



stosowane. Starzy konserwatyści są zdezorjentowani i opuszczeni, nie mogą zrozumieć o co chodzi ich młodszym przyjaciółm politycznym i dawnym ich uczniom. Neokonserwatyści działają na własną rękę nie pytając „starców“ o radę, nie żądając ich współdziałania. Słowem zemieszanie i rozbitcie w obozie konserwatywnym. Co się kryje po za tem trudno odgadnąć, wprawdzie szepcą po mieście różne przypuszczenia i układają rozmaite kombinacje, ale są to tylko pogłoski. Sądzymy jednak, że niebawem rozedrze się zasłona okrywająca tajemniczy posąg neokonserwatywnej Prawdy.

W jakiej ujrzymy go postaci?

— **Ogień.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem w drewnianych zabudowaniach „Obory Katarzyny“ od wadliwego pieca powstał ogień. Zapaliła się drewniana ściana i powała. W porę jednak wezwane pogotowie m. straży pożarnej II i IV pluton zapobiegło katastrofie i pożar w kilka minut został ugaszony pod kierunkiem naczelnika p. Nowotnego.

— **Nekrologia.** Rajmund Bruno Scholze urzędnik Inspektoratu podatkowego, przeżywszy lat 43. zakończył życie dnia 12-go, kwietnia 1907 r. po długich a ciężkich cierpieniach.

## Telegramy.

### MIANOWANIA.

W i e d e Ń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu i prokuratorowi skarbu we Lwowie drowi Wiktorowi Kornowi IV klasy rangi ad personam.

Minister rolnictwa zamianował elewów lasowych Adama Szawadzińskiego i Stanisława Grotowskiego asystentami lasowymi.

### ROKOWANIA UGODOWE.

W i e d e Ń. Obrady w sprawie ekonomicznego stosunku obu państw zostały na razie ukończone. Przedmiotem tych rokowań było szczegółowe omówienie wszystkich kwestyj spornych, przyczem w niektórych kierunkach ponownie nastąpiło zbliżenie. Okazała się przytem konieczność przedsięwzięcia najpierw, celem ostatecznego usunięcia różnic, szczegółowego sformułowania, a następnie także poddania obradom specjalnych komisji fachowych poszczególnych materij, jak taryfy kolejowe i sprawy weterynaryjne. Te komisje z początkiem przyszłego tygodnia zbiorą się w Wiedniu. Po ukończeniu tych narad podjęte zostaną dalsze rokowania ministrów w Budapeszcie.

### Koniec rozruchów w Rumunii.

Bukareszt Z okazji przywrócenia spokoju wystosował król Karol do armii rozkaz dzienny, w którym dziękuje armii za jej energiczną postawę i chwali spełnienie przez nią obowiązków.

### SEJM WĘGIERSKI.

BUDAPESZT. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą szkolną.

Minister hr. Apponyi oświadczył, że zgadza się na modyfikacje, które nie sprzeciwiają się intencji ustawy. Odrzuca nie można było uczynić zadość wszystkim żądaniom nauczycieli ze względu na finansowe położenie kraju. Gabinet obecny objął rząd w czasie, w którym niewiadomo jaką będzie przyszłość kraju, czy uda nam się przeprowadzić żądania na polu samoistności ekonomicznej na drodze pokojowego porozumienia, czy też kraj będzie musiał o samodzielność tą prowadzić walkę gospodarczą. W czasie kiedy nie wiemy, czy uda się uniknąć tej walki, czego rząd

pragnie, „musimy mieć pełne kasy państwowe (Żywe oklaski), Hr. Apponyi oświadczył dalej, że jeżeli jeszcze dłuższy czas pozostanie na stanowisku ministra, wprowadzi także autmję katolików. Polemizując przedstawicielami narodowości porzucił im minister, że zwalczają naukę języka węgierskiego, gdyż chcą stworzyć narodowe hermetycznie odgraniczone grupy. Rząd mimo trudności położenia przygotowuje liczne ustawy. Także przygotowanie powszechnego prawa wyborczego wymaga pewnego czasu. Minister jest przeciwny upaństwowieniu szkół ludowych, gdyż to kosztowałoby państwo o 60 — 70 milionów kor. więcej.

### OBRADY DUMY.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Duma po dłuższej dyskusji uchwaliła, aby plenarne posiedzenia rozpoczynały się o godzinie 2 po południu, zamiast o 11 przed południem i aby na razie punkt ciężkości pracy przenieść do komisji, którym obecnie brak czasu na obrady.

Zywą dyskusję wywołał wniosek ministra sprawiedliwości o wykluczenie kilku posłów, którzy znajdują się w stanie oskarżenia z powodu zbrodni należących do stowarzyszeń, mających na celu przewrót.

Posel Józef Hessen w stanowczy sposób wypowiedział się w tym kierunku, że Duma ma prawo także i *meritum* tej sprawy się zajmować. Mowca wniósł przekazanie sprawy komisji.

Minister sprawiedliwości zwalczał to zapamiętanie i podniósł, że Duma wprost obowiązana jest trzymać się decyzji sędziego śledczego, ponieważ inaczej nastąpiłoby włączenie się ciała ustawodawczego do sprawiedliwości. Minister apelował do Dumy, aby uszanowała sądownictwo.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Podczas dyskusji nad wnioskiem ministra sprawiedliwości o czasowe wykluczenie kilku posłów zabierało głos kilku członków partji kadetów i atakowało ministra sprawiedliwości, oświadczając, że w Rosji niema prawdziwej sprawiedliwości.

Posel Adiemow (kadet) przystąpił do ministra z podniesionymi pięściami i zawołał: *Czy mamy autokrację, czy konstytucję*

Powstała wrzawa, wśród której deputowani z prawicy powstali z miejsc, uderzali o pultry i wołali: *Autokracja nie została zniesioną!*

Minister sprawiedliwości zabrawszy jeszcze raz głos, bardzo wzburzonym głosem oświadczył, że można napadać na jego osobę, ale nie można atakować sprawiedliwości i sądów.

Po dłuższej dyskusji Duma uchwaliła 197 głosami przeciw 175 głosom odesłać wniosek do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

### ZATARG SŁOJAPINA Z GOŁOWINEM.

PETERSBURG. Prezydent ministrów Stołygin wystosował do prezydenta Dumy Gołowina list prywatny, w którym oświadcza, że niema żadnego powodu do zaostrzenia stosunków między prezydentem ministrów i gabinetem z jednej strony a prezydentem Dumy z drugiej. Wogóle jest możliwym wynurzające się kwestje omawiać rzeczowo i porozumieć się *sine ira et studio*. Nie ma on nie przeciw temu, aby członkowie komisji prywatnie pytali rzeczoznawców o radę i nie może tylko dopuścić oficjalnego ich udziału w posiedzeniach komisji.

### STRZELANINA W ŁODZI.

ŁÓDŹ Wczoraj zastrzelono tu znowu czterech robotników. Policmajster dał deputacji żydowskich mieszkańców zapewnienie, że urządzenie pogromu jest niemożliwym, że jednakże policja jest bezsilną wobec zamachów zwracających się przeciw poszczególnym jednostkom.

ŁÓDŹ (Pet. aj. tel.) W ulicy Aleksandrowskiej pewien nieznajomy strzelił do patrolu. Patrol dał salwę karabinową, od której padł trupem na miejscu pewien młody przechodeń Mojżesz Weingart.

### Projekt ustawy o emigracji.

PETERSBURG. Minister rolnictwa wniósł

projekt ustawy w sprawie ułatwienia wychodźstwa na Daleki Wschód. Emigracja z Rosji europejskiej do Syberji wzrosła do tego stopnia, że codziennie wychodzi 10 specjalnych pociągów z Syzrania na Daleki Wschód, z powodu czego musiano ograniczyć ruch pociągów towarowych.

### POWIĘKSZENIE MARYNARKI ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG. Towarzysz ministra marynarki oświadczył wobec bezrobotnych robotników warsztatów państwowych, że minister marynarki dnia 21 b. m. przedłoży carowi plan budowy nowych okrętów wojennych.

### Protest Watykanu.

Rzym. *Osservatore Romano* w oficjalnej nocie zaprzecza stanowczo, jakoby zastępca prokuratorji w procesie X. Juin odczytał kilka listów kardynała Merry del Val, z którychby wynikało, że Watykan przez katolików francuskich starał się o udaremnienie podróży króla hiszpańskiego do Paryża. Watykan wzywa zastępcę prokuratorji francuskiej, aby wspomniane listy ogłosił drukiem w dosłownem brzmieniu i udowodnił ich autentyczność.

### SPRAWA MONS. MONTAGNINIEGO.

RZYM. Papieski sekretarz stanu, Merry del Val, ogłasza notę, w której oświadcza, że monsignor Montagnini nie był jedynym przedstawicielem Watykanu w Paryżu.

### TAJEMNICZE NABOJE.

SUDERLAND. Jak twierdzą pisma angielskie, znalezione w jednej z piwnic angielskiego miasta portowego Suderland skrynie z nabojami karabinowymi i rewolwerowymi przeznaczone były prawdopodobnie dla terrorystów rosyjskich, okazuje się bowiem, że żaglowiec, który w r. z. rozbił się u wybrzeży Finlandji i zawierał transport amunicji pochodzenia niemieckiego, wypłynął również z Sunderlandu. Stwierdzono też, że nieznajomy, który wynajął piwnicę i umieścił w niej skrynie z nabojami, nie był Niemcem, lecz Rosjaninem.

### Francja w Marokku.

Paryż. Kilka dzienników donosi, że krążownik „Leir“ wyjedzie do portu marokańskiego Casablanca, gdzie się przyłączy do znajdującego się tamże krążownika „Laland“. Do Casablanka przybędzie także wkrótce krążownik „Forbin“.

### Dymisya gabinetu w Belgii.

Bruksela. Na wczorajszym posiedzeniu Izby zawiadomił prezydent ministrów, że rząd postanowił podać się do dymisji, gdyż onegdajsze głosowanie przekonało go, że nie może liczyć na zwartą większość w Izbie.

### ZGON PREZYDENTA M. LWOWA.

LWÓW. Prezydent miasta Michalski zmarł dzisiaj przed południem nagle skutkiem udaru sercowego.

### KATASTROFA GŁODOWA W CHINACH.

N o y J o r k. Według telegramu z Szangaju, pogorszyło się położenie w okolicach dotkniętych klęską głodową. Rząd nie ma dostatecznych środków dla zaradzenia złemu. Głodem dotkniętych jest 10 milionów ludzi, z czego 3 miliony skazanych jest na śmierć głodową. Ludność żywi się niedojrzałym zbożem. Liczba ludzi umierających dziennie z głodu ma wynosić 5000.

„Odpowiedzi Redakcyi“. Ad. Lubacz. we Lwowie: Sprawozdanie nie ukazało się z powodu nawału materiału bieżącego w skonfisk. nu merze. Przyniesione umieścimy.

Towarzystwo Stolarzy w Kwatery Zebrazdowskiej objęto na własność: Skład wyrobów meblowych i tapicerskich  
Zarejestrowane z ograniczoną poręka.  
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancya jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer  
p. ALFONS WAWRZECKI  
ALFONSA WAWRZECKIEGO  
w Krakowie, ul. Wiślna 3  
i poleca go łaskawym względem P. T. Publiczności.



# SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym znaku

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

**FILIE:**

**FILIE:**

Kraków, Kazimierz, Wolnica.  
Chrzanów, Mickiewicza.  
Tarnów, Wałowa 15.  
Jorostaw, Krakowska 30.  
Rzeszów, Trzeciego maja 5.

Nowy Sącz, Jagiellońska.  
Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego.  
Łańcut, Rynek.  
Tarnobrzeg, Rynek.

## Zmiana Lokalu! Magazyn bielizny

i konfekcji męskiej oraz pracownia rękawiczek

## Braci Bilewskich

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ z powodu przebudowy domu na przeciąg jednego roku do tymczasowego lokalu przy ulicy

Floryańskiej 33 róg ulicy św. Marka. [210]

Prawu. zastrzeż.

Każde naśladowanie karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

## Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5.—  
Thierry'ego masé babbkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko

## Wielki krach.

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Je stem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą, angielską klingą.
- 6 widelców z jednego kawałka amerykań. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielskich spodków Victoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6.90

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym m. talem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nudy, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie wadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

## A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. patentowych towarów srebrnych Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19 G

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystonopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłam Pańską, otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czertwertyńska.

Trzy razy już sprowadzałem od Pana garnitury po 42 K. i byłem każdym razem zupełnie zadowolony, proszę mi zatem i tym przysłać jeszcze jeden garnitur. Jerzy hr. Dunin Borkowski, c. i k. szambelan skopane 12. 1906. 225 0

**Zmiana Lokalu!**  
Pracownię i magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego pod firmą

## WŁ. BOREJKO



przeniosłem z ulicy Sławkowskiej  
NA ULICĘ SW. ANNY L. 4  
(poniżej Rajala)

gdzie, jak dotychczas, wykonuję wszelkie zamówienia **po cenach dawnych.** — Staranne i gustowne wykonanie robót dla każdej klasy. Ceny konkurencyjne pomimo podniesienia tychże przez inne pracownie — mam nadzieję zadowolnią w zupełności Szan. Odbiorców i znajdą uznania dla moich wyrobów. [308]

Z poważaniem  
WŁADYSŁAW BOREJKO.

## Zmiana adresu.

Architekci

## J. Sosnowski & A. Zachariewicz

Pierwsze krajowe

przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych

Exposition universelle 1900 Paris Grand Prix,  
Wystawa jubileuszowa 1902 Lwów zaszczytne uznanie.

Filia w Krakowie od 1 kwietnia mieści się przy ul. Swoboda I. 2, I p, telefon Nr. 137 b (w domu krakowskiego zakładu witrażów S. G. Żeleńskiego).

Wstępne projekty i przedmiary **bezpłatnie.** 398 10



Poczta, tej kolei i stacya Unterthemenau

Roczny zbyt przeszło 5000 wagonów.

## Unterthemenauska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana Von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkerowe różnych gatunków i wytrzymałości na trotoiry, dla dworców w kolejach, mleczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty mozaikowe w tysiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegły klinkerowe (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) płyty ściennie i do fasad, cegły gładzone do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwona i glazurowaną, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko.  
- Liczb zajętych robotników 700. -

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie.

Pierwszy krajowy Skład

## Gramofonówi Fonografów



hurtowny i częściowy [228]  
KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.

Stampiglie wszelkich gatunków maszyny do paginowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałym wykonaniu



J. Lewinson, Wien, 1176, Adlergasse 12. Telefon 12179. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.

## H. Telesznicka

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej I. 10. I. w.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis porcel. saski składający się ze 184 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki Kossaka, biżuterje, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schiedemayer Stutgart. Powyższe przedmioty przyjmują się w komis.

Pierwszy i największy w kraju SKŁAD MASZYN do szycia i haftu wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauk haftu bezpłatnie Cenniki gratis franco. Przyjmuje również maszyny do szycia

w wszelkich systemów do naprawy.

Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. LWÓW, Hotel Zorza.

## Zakład Pogrzebowy

A. Szafranski

UL. MIKOŁAJSKA NR. 16.

Telefon 51.

Telefon 51

## Ogłoszenie licytacji na budowę.

Gmina miasteczka Suchej rozpisuje licytację na budowę magistratu w Suchej na podstawie planów, wykaz robót i szczegółowych i ogólnych warunków budowy. Koszt budowy obliczone w przybliżeniu na kwotę 70.000 koren. —

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty należy wnieść do 30 kwietnia 1907 do Urzędu gminnego w Suchej gdzie przeglądać można plany, wykaz robót i warunki budowy. —

Gmina zastrzega sobie wolny wybór i przyjęcie wniesionych ofert. Oferent, którego oferta przyjęta, będzie obowiązany zawrzeć szczegółową umowę. —

Sucha 9 kwietnia 1907.

Antoni Pardluszkiewicz Burmistrz.



Najlepsze i ze

harmo-nijki

tylko we fabryce harmonijek p. O. Lederhofer w Pradze Jerusalemgasse 15; filia w Opawie. — Cenniki darmo.



## Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

### Senzacyjna nowość!

Kostyummy bluzkowe Loujse zł. 5. 25

Ta piękna toaleta, specjalność naszej firmy odznacza się szczególną elegancją i zachwycającym wykończeniem i są zrobione po największej części z białoczarnej pepitki i z najlepszego gatunku letniego lodonu, czarnego, legethof, drap, szarego, oliwkowego, brązowego, bordeaux, — bluzka z modnym karzkiem, z fałdami na przodzie, suknią ze szwami na wierzchu, dołem z wachlarzami.

Cena całego kostyumu zł. 5.25.

Sama bluzka zł.2.50, suknia zł. 3.

Przy zamówieniu upraszam o dokładną miarę, objętość szyi, szerokość piersi, długość ramion, długość pleców, długość sukni z przodu i z tyłu, objętość talii i bioder. Wysyłka za pobraniem przez

DAMEN-MODEN-EXPORTHAUS  
H. AUER

Wien, IX/2 Nussdorferstrasse 3-7.

Odznaczony w Paryżu: Pierwszą nagrodą wielkim złotem medalem. 412 0



Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta poboczną opaką (szarawy i czarny druk na żółtym papierze).

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony



## TRAN z wątroby Miętusów

(w prawie obronionem opakowaniu)  
żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera  
w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego ustroju, szczególnie piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków, oraz wogóle oczyszczenie krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa.

2280 12

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma  
W. Maagera w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3.  
Naśladownictwa będą sądownie ścigane.

## Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Pijarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.

## Perfumy

w 30-tu różnych najmodniejszych zapachach we flakonach i na wagę, Wody kolońskie we flaszkach i na wagę, oraz

Wielki wybór mydełek toaletowych

krajowych i zagranicznych — poleca

CZESŁAW 'SMIECHOWSKI

Mały Rynek obok apteki pod „Barankiem“.

[340]

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

## PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

## KAWY

palonej

najnowszym  
i najlepszym  
sposobem

za pomocą  
gorącego  
powietrza

po cenach

najprzystęp-  
niejszych.

1881 0

Najstarszy i najtańszy w Galicji  
magazyn ulepszonych Singera  
maszyn do szycia

pod firmą

## R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18,



poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszych konstrukcji, z najlepszych światowej sławy fabryk. Specjalność! Ulepszone Singera maszyny do szycia i do haftu przez hałciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane nadające się wybornie do haftów białych i wypukłych, których żadne inne maszyny wykonać nie potrafią. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w haście, na wszystkich wystawach premiowane najwyższymi nagrodami. Szyją nadzwyczaj lekko i zawsze, nawet po długoletnim używaniu zupełnie cicho. Do nabycia wyłącznie tylko w moim magazynie maszyn.

Bezpłatne kursa nauki haftów w miejscu i na prowincyi.

Żądajcie cenników wraz historią maszyn do szycia i opisem sposobu haftowania.

UWAGA: Nie używam więcej przy mojej firmie dopisku „dawniej J. Iwanicki“, gdyż od śmierci śp. Józefa Iwanickiego z obecnymi i właścicielami lwowskiej firmy „I. Iwanicki“ nie mam nie łączę.

## ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ścigająca, zwana Prager Haussalbe, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1946 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszki, kor. 7. za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monar. chii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znacz. aptekach.

## Fotograficzne

Płyty

Płyty

Przybory

Przyrządy

Papiery

krajowe i zagraniczne najslawniejszych firm „Fos“ (Warszawa) Kodak (Goerz, Lumiér, Jozua etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

WARSZAWSKI  
SKŁAD

przyborów fotograficznych

Szewska 2.

## Małpa

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia za darmo młody goryl. Szpitalna 8 I p. oficyny.

## OSTRZEŻAM!



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko e.g. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniami got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem

Łaskawi PAŃWI

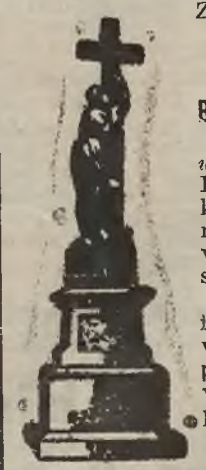
zamaw. zarzutki i ubrania u Zygmunta Chili, krawca w Krakowie ul. Wielopole 1.8 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i angiezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznią się możliwie jaknajprędzej.

## Chroń

twoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysłać za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. R. Haupt Berlin S. W. 291 Lindenstr. 50



Założony w r. 1872  
ZAKŁAD  
rzeźbiarsko-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH  
w Krakowie,  
ul. Rakowiecka L. 7. Polejmuje się wykonania wszelkich robót w zakresie ten wchodzących a w szczególności grobowców

i pomników tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Świeżutka bryndza owcza włosenna

1 faska 5 kilowa najlepszej 7.— K.  
1 „ 5 „ ostrej zeszl. 4.— „  
1 „ 5 „ maśla śwież. 8.— „  
1 „ 5 „ powidel 2.60 „  
1 Paczka 5 kilowa śliwek tureckich. 2.40 „  
1 „ 5 „ słoniny grubej lub wędzonej 7.— K.

Kawa i herbata tylko w najlepszych gatunkach po bardzo niskich cenach poleca Dom towarowy

Kiofer Leo, Késmark (Węgry)